

Ks. M. S k i e r k o w s k i, „*A swoi Go nie przyjęli*” (J 1, 11). *Teologiczno-fundamentalna interpretacja „Third Quest”*, Warszawa: UKSW 2004, ss. 755.

Publikacja ks. M. Skierkowskiego składa się z ośmiu rozdziałów. W rozdziale wprowadzającym Autor przedstawia w zarysie korzenie pojawienia się *trzeciego poszukiwania*, „Third Quest”, które stanowi główną treść publikacji.

Podstawowym źródłem przekazu chrystologicznego jest historia Jezusa Chrystusa. Niezależnie od wybranych metodologii i zastosowanych modeli teologicznych przepowiadanie chrześcijańskie musi się odwoływać do historii Jezusa i na niej się opierać. Mówiąc o historii, mamy na uwadze jej dwa elementy: zespół konkretnych faktów zaistniałych w określonej przestrzeni i czasie oraz miejsce zbawczej interwencji Boga. W chrześcijaństwie, konkretnie, zbawienie dokonało się w ściśle określonej Osobie i dziele Jezusa z Nazaretu. On jest jedynym Pośrednikiem i wyłącznym Zba-

wicielem objawionym w historii, a więc w konkretnych jej wydarzeniach. Odwołując się do danych historii stajemy w kontakcie z Jezusem, który nie jest mitem ani postulatem rozumu, ani inwencją nowo narodzonej wspólnoty chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo opiera się na konkretnym wydarzeniu historycznym, które stanowi Osoba Chrystusa i Jego dzieło zbawcze.

W kontekście odrzucenia mitologicznej interpretacji Chrystusa i źródeł chrześcijańskich współczesne badania historyczne, nawet te najbardziej wymagające, prowadzą do potwierdzenia prawdy o Ewangelii, a tym samym odrzucają jakikolwiek mit o Chrystusie. Opisy wydarzeń zawartych w Ewangelii i Dziejach Apostolskich odnoszą się do konkretnych ziemskich wydarzeń Jezusa z Nazaretu i one stanowią istotną część przepowiadania Kościoła pierwotnego.

Przyjmując podstawową wartość historii, zachowuje swoją aktualność pytanie: czy Jezus naszej wiary, a więc również teologii i współczesnego przepowiadania Kościoła, jest tym konkretnym Jezusem z Nazaretu, o którym mówią źródła biblijne? A może Jego obraz został „wyolbrzymiony” w wierze pierwotnego chrześcijaństwa i soborów kościelnych formułujących orzeczenia wiary jako odpowiedź na błędy pierwszych wieków? W takim przypadku Jezus historii różniłby się od Chrystusa wiary.

Podstawowy problem dotyczy zatem spojrzenia na chrystologię poprzez wyjście od jej źródła, którym jest Chrystus, ale odczytywaną historycznie przez pierwszą wspólnotę chrześcijańską, kierowaną światłem Ducha Świętego, dla której także ustalenia soborów powszechnych, liturgia, wyjaśnienia teologów oraz pobożność ludowa stanowią właściwą wartość chrystologiczną. One, razem wzięte, nie wypaczyły w niczym obrazu Jezusa historycznego. Owszem, pomogły człowiekowi różnych epok lepiej Go zrozumieć, stosując określenia i kategorie kulturowe właściwe i aktualne w danym czasie.

Problem ten pojawił się pod koniec wieku XVIII w środowisku protestanckim, nie wywierając większego wpływu na teologię katolicką, i spowodował w ostatnich latach pewne zakwestionowanie Chrystusa wiary, jakoby nie całkowicie odpowiadającego historycznemu Chrystusowi z biblijnych źródeł chrześcijańskich.

Pierwsza faza badań, określana w historii jako „Old Quest”, została podjęta w epoce Oświecenia i wstępnie wyłącza Chrystusa wiary kościelnej, jako nieuzasadnionej, a idzie w poszukiwaniu *autentycznego* Chrystusa historii. Podała ona w wątpliwość wartość historyczną Ewangelii. Sama idea wyszła właściwie od B. Spinozy, chociaż począwszy od A. Schweitzera i jego *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung* (1906) podjęcie badań łączy się z osobą S. Reimarus. Według niego Jezus byłby jedynie działaczem politycznym, którego doktryna zakończyła się fiaskiem, a Jego uczniowie są autorami mesjanizmu, ale już w sensie duchowym. Oni też byliby autorami Chrystusa wiary. Mimo absurdalności tego założenia, podjęto badania nad Jezusem historycznym i nad historyczną wartością źródeł chrześcijańskich.

Odchodząc od Chrystusa wyznawanego w wierze Kościoła zaczęto poszukiwać Jezusa historii, w powiązaniu z różnymi modelami: racjonalistycznym, mitycznym, czy wreszcie jako wytworem fantazji. Doprowadziło to do Jego negacji, burząc tym samym wyjściową tendencję dotarcia do „rzeczywistego” Jezusa historii (por. s. 13-37).

Przeciw tej radykalnej metodzie racjonalistycznej teologii liberalnej wystąpili K. Barth i R. Bultmann. Jednakże Barth zaakcentował także zbyt radykalnie absolut-

ną transcendencję Boga. W swojej teologii dialektycznej odrzucił liberalne pytanie o Jezusa historii, opierając wiarę jedynie na *kerygmie* Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Z kolei, w formie zupełnie krańcowej w stosunku do teologii liberalnej, R. Bultmann uznaje jedynie pouczającą wartość historycznego przepowiadania Jezusa i Jego czynów, ale dla wiary uznaje tylko wartość *kerymatu o usprawiedliwieniu grzesznika*.

Na stanowisko Bultmanna zareagowali negatywnie uczeni protestancy: E. Stauffer, W. Künneth, E. Lohse, P. Althaus, J. Jeremias, Ten ostatni, na przykład, zarzucił Bultmannowi zubożenie chrześcijańskiego przesłania przez pozbawienie go treści formuły Wcielenia. Według Jeremiasa początek naszej wiary wychodzi od historycznego faktu przyścia Jezusa a nie od kerymatu popaschalnego. Dla tych teologów istnieje ciągłość między Chrystusem historycznym i popaschalnym. Ta ciągłość jest zawarta w Osobie i przepowiadaniu. Chrześcijaństwo nie zna innego Chrystusa od Tego, który jest jednocześnie historyczny i popaschalny. To właśnie dzięki wierze i pewności odnośnie do Chrystusa zmartwychwstałego skrupulatnie strzeżono tradycji odnoszących się do Jezusa historycznego. W tym kontekście podkreśla się zdecydowanie, że wiara nie jest ani mitem pozbawionym podstawy historycznej, ani paradoksem pozbawionym motywacji rozumnej. Podobnie historia nie jest tylko miejscem wydarzeń wewnątrzświatowych, ale obejmuje także zbawczy dialog Boga z człowiekiem. Przeto w wydarzeniu Chrystusa historia i wiara pozostają nierozzerwalnie związane; Chrystus historyczny jest jednocześnie Chrystusem wiary i Chrystusem przepowiadania Kościoła (por. s. 37-53).

Na początku lat 90. XX wieku rozpoczęła się nowa faza badań nad historycznością Jezusa, określana mianem „Third Quest” Jej charakterystycznymi cechami są: 1) skupienie uwagi na historyczności Jezusa; 2) analiza wydarzeń i słów Jezusa w środowisku żydowskim, w jakim On żył; 3) uznanie historyczności pism kanonicznych; 4) dialog z naukami świeckimi rzucającymi światło na wydarzenia opisane w Ewangeliach (archeologia, nauki społeczne, uwzględnienie źródeł qumrańskich oraz literatury międzytestamentalnej i hellenistycznej).

Spośród przedstawicieli tego kierunku, np. J. H. Charlesworth stwierdza, że Jezus historyczny powinien być postrzegany wewnątrz judaizmu swoich czasów. Jedynie bowiem ściśle określona analiza historyczna może stanowić właściwe narzędzie dla odróżnienia dogmatu chrześcijańskiego od mitu, a w Nowym Testamencie fakt i historia stanowią naturalny materiał dla formuł wiary i dogmatu.

W nowych badaniach akcentuje się ciągłość i spójność Jezusa historycznego z Jego środowiskiem. Wśród ważnych kryteriów przytacza się pewną trudność polegającą na tym, że jest niemożliwe, by pierwotna wspólnota chrześcijańska wytworzyła coś, co stanowiłoby dla niej samej kłopot. Te ideowe korzenie „Third Quest” zostały ogólnie scharakteryzowane w rozdziale pierwszym (wprowadzającym) publikacji ks. Skierkowskiego (s. 13-76). Treść poświęcona istocie „trzeciego” etapu badań została przedstawiona w pięciu kolejnych rozdziałach, według schematu odpowiadającego nurtom judaizmu z czasów Jezusa: 1) hellenistyczny; 2) charyzmatyczny; 3) profetyczny; 4) uniwersalistyczny; 5) wygnaniowy; 6) marginalny.

W ocenie badań nad historycznością Jezusa autor zajmuje stanowisko, iż Jezus historyczny nie może być postrzegany jedynie według optyki kręgów judaistycznych z Jego czasów, ale należy koniecznie uwzględnić wiarę uczniów i całego pierwotnego chrześcijaństwa, a także wiarę Kościoła. Przy takim założeniu autor publikacji do-

strzeżę u reprezentantów różnych nurtów osiągnięcia i braki. Dość wnikliwa analiza obrazu Jezusa, prezentowanego przez przedstawicieli tych nurtów, pozwala mu ustalić, że wizerunek Jezusa był zbyt ściśle włączony w ramy ziemskiej historii miejsca, w którym Jezus żył. Tak np. Crossan („judaizm hellenistyczny”) ujmuje Jezusa głównie jako społecznego działacza, dążącego do przebudowy społeczeństwa żydowskiego na zasadach religijnych i równości społecznej, łącząc kulturę judaizmu tradycyjnego z niektórymi elementami hellenizmu tamtej epoki (por. s. 95-135).

Podobnie reformatorski styl postępowania Jezusa w odniesieniu do własnego kraju dostrzegamy w wizji zwolenników judaizmu „uniwersalistycznego”. Nie chodzi tu już jedynie o zwykłą kulturową współ-egzystencję religii żydowskiej z kulturą grecką, ale o szersze otwarcie się judaizmu na świat. Według tej socjologicznej tendencji (G. Theissen) Jezus był zaangażowany w przenikanie kultury żydowskiej w świat zewnętrzny poprzez rozwój form życia społecznego, przy jednoczesnym łagodzeniu etyki w wymogach kulturowo-religijnych.

Pewien pozytywny ruch w rozszerzeniu optyki postrzegania Jezusa, z terenu czysto historycznego na jego kontakt z wiarą, spotykamy w nurcie judaizmu „wygnaniowego”, z okresu niewoli babilońskiej. Na konieczność uchwycenia tego związku historii z wiarą zwrócił uwagę N. Wright, który zarzucił oświeceniowym autorom błąd polegający na oddzielaniu wiary od historii. Zajmując się historycznością Jezusa należy, według Wrighta, uznać za konieczny związek historii z wiarą judaistyczną tego okresu. Chrystus, głosząc naukę o królestwie Bożym, nie tylko ukazuje odnowę etyki społecznej, ale proponuje odnowę religijną ludu Bożego, jako istotną podstawę przemiany człowieka.

Odwołując się do tej idei autor publikacji ocenia program *Trzeciego poszukiwania* („Third Quest”) jako niewystarczający dla pełnego spojrzenia na Osobę Jezusa. Doceniając bezwzględna wartość historycznego osadzenia Osoby Jezusa w realiach środowiska judaistycznego tamtych czasów odnotowuje on poważny brak w ukazaniu rzeczywistego wpływu postępowania Jezusa na nowy ruch społeczno-religijny niesiony przez chrześcijaństwo, a także na rozwój wiary Jego uczniów (por. s. 664-674). Mimo uzyskanych także pozytywnych wyników w ich badaniach obraz Jezusa został w dużej mierze zredukowany do zbyt żydowskiej wizji Jezusa. Dlatego wychodząc choćby z samej pozycji apologetycznej, a tym bardziej z postawy wierności wobec historii i rozwoju wydarzenia wiary, ks. M. Skierkowski domaga się wyraźnie uznania ciągłości między Jezusem historii i Chrystusem wiary, bo to w pełni odpowiada pierwotnemu widzeniu Jezusa przez chrześcijan i obrazowi Jezusa rozwijanemu we współczesnej historii. Bardzo obrazowo, a nawet dość drastycznie, autor monografii wyraził swoją opinię w słowach: „Zwolennicy *trzeciego poszukiwania* zdjęli na nowo z Jezusa szaty *Boskiej chwały*, a przyodziali Go w *galilejskie łachmany*, aby nie był *unikalny* w swoim kontekście” (s. 703).

Przez wyrażenie „aby nie był *unikalny* w swoim kontekście” autor publikacji stara się dostrzec w wysiłku teologów „Third Quest” próbę *wyprowadzenia* Jezusa poza ścisły obręb wybitnych postaci środowiskowych Jemu współczesnych i ukazania Jego wyjątkowości, także od strony czysto zewnętrznej. Ponieważ nie udało się im rozpoznać do końca tożsamości Jezusa, dlatego konieczne jest spojrzenie łączne na wartość historycznej postaci Jezusa w konkretnych uwarunkowaniach życia, oraz Jego wpływ na wiarę wyznawców. Wyrazem takiej oceny autora książki są następujące słowa: „Mimo to, kiedy uświadamiamy sobie błędy procedur badawczych *Third*

Quest, charakterystyczna postać Jezusa okazuje się silniejsza, przekracza ramy judaizmu i ukazuje się w barwach wiary pierwszych uczniów. Przez niemożliwość zamknięcia Jezusa w obrębie kontekstu, Jego prawdziwy wizerunek – odcisnięty mocą niezwykłego i transcendentnego oddziaływania na rodzącym się chrześcijaństwie – staje się jeszcze bardziej wyraźny. Jezus nie jest tylko żydowskim mędrcem, charyzmatykiem czy prorokiem, ale przede wszystkim Panem, Synem Bożym i Zbawcą, wiarygodnie ukazany w Ewangeliach” (s. 703).

Do bardziej obiektywnego spojrzenia na Jezusa ks. Skierkowski dobrze wykorzystał obszerną monografię J. Meiera: *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, który uznając dla teologii i wiary słuszność pogłębionych badań nad historycznością Jezusa, stawia je nie jako punkt wyjścia, ale jako rezultat pogłębionej analizy treści zawartej w Ewangeliach. Meier słusznie zauważa, że „Jezus historyczny” jest konstrukcją naukową, wypracowaną przez współczesnych uczonych, która jedynie częściowo pokrywa się z konkretnym Jezusem z Nazaretu. Istnieją jednak nieliczne świadectwa pozwalające poznać Jezusa historycznego, z wyjątkiem czterech Ewangelii kanonicznych. Paweł i Józef Flawiusz dostarczają jedynie garść cennych świadectw. Twierdzenie, że teksty późniejsze, jak ewangelie apokryficzne i materiał z Nag Hammadi, zawierają wiarygodne i niezależne dane historyczne o Jezusie, należy przyjąć jako przynależące do pola fantazji.

Do obowiązków historyka należy niełatwe zadanie poddania gruntowanemu zbadaniu czterech Ewangelii w świetle tradycji historycznej. Jest to zadanie trudne, gdyż wszystkie te dokumenty są owocem działalności kościołów chrześcijańskich drugiej połowy pierwszego wieku. Pisma z okresu między 40. i 70. rokiem po śmierci Jezusa są nasycone wiarą chrześcijańską w Jezusa, jako zmartwychwstałego Pana i Założyciela Kościoła. Dlatego, jedyną podstawą dla uzyskania wiarygodnych wyników pozostają bardzo dokładne badania nad tekstami Ewangelii w świetle kryteriów historycznych.

Dla wierzącego same badania historyczne nie wystarczą do przyjęcia Chrystusa. Jednakże w świetle zasady *fides quaerens intellectum* one są konieczne, by wiara w Niego znalazła możliwie mocne umotywowanie na płaszczyźnie także rozumu. Stąd też autor monografii, analizując dość wnikliwie badania i postulaty J. P. Meiera, pozostaje krytyczny względem jego wniosków, zwłaszcza w wielu założeniach nie podzielanych przez współczesnych egzegetów i nie odpowiadających także kulturowej, a nawet historycznej tradycji judaizmu (np. miejsce narodzenia Jezusa, problem Jego rodzeństwa itd.).

Obszerna monografia ks. Skierkowskiego jest jedną z nielicznych publikacji w języku polskim poświęconym tej problematyce.

Ks. prof. dr hab. Czesław Rychlicki
Katedra Teologii Dogmatycznej i Ekumenicznej
Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu